

Chrola & Szurpik, Lato z komarami

Najpierw długo miało przyjść,
Potem długo miało być,
Wyczekane, wymarzone, wyśpiewane,
A gdy nadszedł wreszcie ten,
Wytęskniony pierwszy dzień
Nie wiedziałem jeszcze jakie będzie dalej.
Siedem minut spóźnił się
Pociąg, który zawiózł mnie,
A gdy namiot stanął wreszcie nad jeziorem,
Zrozumiałem wtedy, że:
Coś mnie gryzie, coś mnie je,
Nie zważając na pogodę i na porę.
☐ Lato - z komarami,
☐ Lato - swędzące bez przerwy,
☐ Lato - znaczone bąblami,
☐ Lato - komary i nerwy
Miał być spokój, miał być las
I my razem pierwszy raz
Na wakacjach pod namiotem całkiem sami,
Pasmem szczęścia miały być
Nasze noce, nasze dni,
Zagubione gdzieś pomiędzy jeziorami.
A tu witamina "b", owadozol i-te-de,
I sielanka wkrótce stała się koszmarem,
I związałem namiot swój,
Wokół mnie komarów rój
Pobzykiwał turystyczne pieśni stare.
☐ Lato - z komarami,...